

w tym miesiącu...

- Loteria fantowa
- Zmiana czasu
- Maraton Warszawski
- Konkurs o ruch drogowym
- Konkurs wiedzy o K. Kieślowskim
- Konkurs wolontariacki



Loteria fantowa

Tuż przed świętami mogliśmy zauważyć, że w naszej szkole, na przerwach, ustawiały się ogromne kolejki pod salą od biologii. Powodem była loteria fantowa organizowana przez szkolny wolontariat. Przewodziły jej uczennice z klasy IIIe - Jagoda Wasążnik i Monika Marczak. Główną nagrodą w loterii była bezprzewodowa mysz, którą wygrał Paweł Majchrzak. Ten fakt został uwieczniony na zdjęciach. Z pewnością Paweł tego dnia czuł się szczęściarzem. Pieniądze uzyskane z loterii zostały przekazane na zakup wielkanocnych paczek dla biednych, którymi opiekuje się fundacja „Świat na tak”.

Jagoda Wasążnik IIIe

Zmiana czasu

Jak co roku, w ostatni weekend marca przedstawiamy zegarki z godziny 2 na 3. Tylko kto to pierwszy wymyślił? Inicjatorem tego pomysłu był Benjamin Franklin, który wówczas pełnił funkcję ambasadora amerykańskiego w Paryżu. Głównym powodem zmiany czasu była oszczędność wosku do świec. Benjamin Franklin oszacował, że dzięki

zmianie czasu Paryżanie zaoszczędzą ok. 64 mln funtów wosku. Jednakże, nie nawoływał on do zmian czasu, a do zmian trybu życia. Proces oszczędności polegał na tym, że Słońce później zachodziło za horyzont i tym sposobem mieszkańcy Paryża zapalali wieczorem świece później. Jeśli czas przesunięty zostałby o jeszcze jedną godzinę, wówczas zaoszczędziłoby się taką ilość wosku, jaką świeca potrzebuje na godzinne podtrzymanie światła. Niemcy jako pierwsze zarządziły zmianę czasu w 1916 r. Miało to związek, jak przystało na XX wiek - z oszczędnością prądu. Zmiana czasu miała także wadę zamieszanie w rozkładzie pociągów itp. Ciekawy głos sprzeciwu wygłosił brytyjski polityk, a brzmiał on mniej więcej tak: „Przypuśćmy, że jakaś kobieta byłaby w ciąży z bliźniakami i jeden z nich urodzi się 10 minut po godzinie 2 w nocy, a drugi tuż po cofnięciu czasu. I jak wtedy ustalić kolejność urodzin? Który z nich ma prawo do dziedziczności i własności?”.

Patryk Wąsowski IIb

I etap międzyszkolnego konkursu wiedzy o K. Kieślowskim

Mamy dobrą wiadomość!!!!

Naszą szkołę w konkursie reprezentowało 16 osób. Inne szkoły przysłały prace, które mogły pozazdrościć naszym uczniom wiedzy i radzenia sobie z problemem. Za test można było otrzymać 40 pkt, a do następnego etapu zakwalifikowaliśmy 9 uczniów z 4 szkół im. K. Kieślowskiego, które zgłosiły swój akces. Otrzymali oni co najmniej 50 % ilości punktów wymaganych, czyli 20. Są to uczniowie: z Zespołu Szkół Odzieżowych w Gorzowie - 1 uczeń, z Gimnazjum w Mieroszowie - 2 uczniów, z naszej szkoły:

A. Kamińska – 31pkt

P. Wąsowski – 29 pkt

E. Kijowska – 28 pkt

K. Rzeźnik - 27 pkt

Z. Jamiołkowska - 25 pkt

B. Bielan - 21 pkt.

Wszystkim serdecznie gratulujemy!

Redakcja

Konkurs o ruchu drogowym

Dnia 3 kwietnia 2008 roku przy ul. Skorochód-Majewskiego 5 w miasteczku ruchu drogowego odbył się II etap konkursu o ruchu drogowym, do którego z naszej szkoły awansowali: Mateusz Osiński, Giga Siczinawa oraz Bartek Styczyński. Opiekunem naszej „delegacji” była Pani Barbara Sochowska.

Gdy dojechaliśmy tam ok. piętnaście minut przed rozpoczęciem okazało się, że nikogo jeszcze nie było. Bardzo przypominało to sytuację z poprzedniego roku, kiedy to nasze Gimnazjum startowało jako jedyne. Potem jednak dołączyło się Gimnazjum z ul. Hożej. II etap konkursu składał się z dwóch części - praktycznej i teoretycznej. Na początku mieliśmy część praktyczną - przejazd przez przeszkody oraz miasteczko ruchu drogowego. Nasza szkoła niestety wypadła tu zdecydowanie gorzej - przeciwnicy trenowali poprzedniego dnia na tych samych przeszkodach. Przy części teoretycznej nadrobiliśmy trochę punktów, lecz i to nie pozwoliło nam przejść dalej. Jak się okazało najlepszy wynik z naszego Gimnazjum uzyskał Mateusz Osiński - 9 pkt za test i -1 za jazdę co daje w sumie 8 pkt. W zmaganiach uczestniczyła też szkoła podstawowa - również z ulicy Hożej, ale podobnie jak nasza szkoła rok temu, nie mieli żadnych przeciwników.

Bartek Styczyński IIB

Konkurs wolontariacki

W Domu Kultury Ochota odbył się pierwszy etap eliminacji do tytułu Wolontariusz Roku z udziałem wielu wolontariuszy z okolic Warszawy. Naszą szkołę reprezentowała Jagoda Wasążnik z klasy IIIe. Mówiła o współpracy z dwiema organizacjami: „Świat na Tak” i fundacją E. Błaszczak „A kogo”.

Jagoda przedstawiała Komisji udział w następujących imprezach: charytatywny koncert fundacji „A kogo”, WOŚP, pomoc przy maratonie warszawskim, półmaratonie, pomoc w zbiorce pieniędzy na schronisko w Celestynowie,, pomoc w przygotowaniu Balu Integracyjnego w Pałacu Młodzieży, w organizacji akcji Góra Grosza, Wigilii Polskiej (w których brała czynny udział), loterii fantowej, dyskoteki, szkolnej wystawy psów.

Osobiście pomaga z dużym zaangażowaniem w Domu Opieki przy ul. Parkowej i Przedszkolu przy ul. Nowowiejskiej.

Czekamy na werdykt w czerwcu. Trzymamy kciuki.

Redakcja

Maraton warszawski

30 marca odbył się tzw. półmaraton warszawski, na którym nasi dzielni wolontariusze pomagali przy jego organizacji. Przydzielone nam zadania, to przede wszystkim obsługa punktu wodopoju i punktu depozytu. Było OK! Na spóźnialskich czekała pomoc przy wydawaniu pachnącego bigosu... Po zakończeniu pracy na wolontariuszy czekały paczki ze słodyczami oraz dyplom z podziękowaniem. A wszystkim maratończykom można było pozazdrościć świetnej kondycji...

Sylwia Stasiewska i Jagoda Wasążnik III

Nasza twórczość – Moje spotkanie z Cześnikiem

Pewnego dnia w centrum handlowym BLUE CITY, w skate parku, zobaczyłem dziwnie wyglądającego starszego Pana, jeżdżącego na koniku na bieżniach dla dzieci.

Na początku myślałem, że mam przewidzenia, ale kiedy ktoś krzyknął - *CZEŚNIKU, NASZ SŁODKI ZIOMALU*, to już wiedziałem, że to jeden z głównych bohaterów komedii Fredry pt. *Zemsta*. Podeszedłem do starszego pana i zacząłem z nim rozmawiać. Byłem ciekawy, czy inne postacie z książki ożyły i też się błąkają po centrum. Śmiało zapytałem, czy mu się tu podoba, a on odparł:

- Prędzej koń przestanie biegać, prędzej skunks przestanie smrodzić, niż ja do skate parku nie będę chodzić...

Odpowiedziałem:

- Prosiłem, żeby mi Pan powiedział, jak dostał się do naszego realnego świata, a nie o Pana życiowe motto...

A on na to:

- Wystarczyło, że pewien bibliotekarz, Stachu Madej, mocium panie, nas tak solidnie konserwował winem Rejenta. Teraz chcemy mu się odwdziaczyć robiąc między innymi FIKU MIKU NA KONIKU.

Przywitałem się jeszcze z Klarą, która przymierzała odjazdową bluzeczkę od Marka i Spencera oraz Papkinem, który szybko zaszył się w sklepie

z tajerwerkami w poszukiwaniu rapiera lepszego od swej ukochanej Artemidy... Oglądałem się w poszukiwaniu Rejenta, ale ...usłyszałem dźwięk mojej komórki. To był budzik... Musiałem gładko przyczesać moje niesforne włoski i lecieć szybko na pierwszą lekcję do szkoły.

Stachu Madej Ib

„Najważniejsza jest miłość”

19.03 klasa IIID wystawiła przedstawienie dotyczące uczucia, które dotyczy każdego z nas, a mianowicie miłości. Temat bardzo podniosły, ale i przyjemny, dlatego przygotowanie się do niego nie sprawiało nam większych trudności. Sam występ, był jak wiele innych, trochę nerwów, trema. Jednak myślę, że jako doświadczeni aktorzy wybrnęliśmy z niego bezproblemowo. Na szczególne uznanie zasłużyła moim zdaniem widownia, która odebrała przedstawienie w bardzo dojrzały sposób. Oczywiście można było usłyszeć jakieś chichoty, jednak jako jeden z uczestników tego przedstawienia, mogę stwierdzić, że publiczność zasłużyła na najwyższe wyrazy uznania, doskonale odbierając przesłanie idące za tym przedstawieniem, za co w imieniu wszystkich występujących serdecznie dziękuję.

Daniel Cegiętka IIIId

Wizyta na grobie K. Kieślowskiego

Cmentarz Powązkowski, a jeszcze bardziej jego stara cześć jest miejscem niezwykłym. Wypełniona okazałych rozmiarów grobami stanowi smutny, a zarazem imponujący widok. Chodząc między alejkami można poczuć niezwykłą atmosferę, zarazem refleksji i podziwu. Szkoda, iż wiele z grobów jest w złym stanie, tym bardziej, że wiele z nich to dzieła sztuki. Aby je wspomóc co rok w Święto Zmarłych odbywa się kwesta na ich renowację.

W to urokliwe miejsce dnia 7.3.2008r. wyruszyła reprezentacja klas drugich naszej szkoły pod przewodnictwem pani Beaty Arkity. Była to 11. rocznica śmierci patrona naszej placówki oświatowej, Krzysztofa Kieślowskiego. Udaliśmy się tam, aby zapalić świeczkę i zostawić kwiaty na grobie tego wybitnego reżysera, aby w ten sposób zapewnić o naszej pamięci. Trafiliśmy tam po małych kłopotach z komunikacją miejską, w końcu jednak odnaleźliśmy cmentarz i sam grób. Charakterystyczne, złożone w zwiazany z pracą patrona sposób ręce, jak również cały monument stanowią eleganckie miejsce spoczynku. Chwilą ciszy oddaliśmy hołd temu człowiekowi, po czym wróciliśmy do domów, wszyscy jakby na chwilę odmienieni, refleksyjni.

Konrad Kiljan IIc

Targi w EXPO

W dniach 5-7 marca wszyscy uczniowie klas trzecich wybrali się na targi w EXPO, gdzie przedstawiciele liceów i techników przedstawiali swoje szkoły.

Hala, w której wszystko się odbywało była ogromna, lecz pomimo rozmiarów tamtejszy dziki tłum był przytłaczający. Nie trudno się dziwić, skoro to jedyna okazja do zebrania informacji o wszystkich interesujących nas szkołach. Reprezentujący szkoły uczniowie udzielali informacji i rozdawali ulotki i pomogli się zdecydować tym niezdecydowanym. Myślę, że targi tego typu pomagają nam w wyborze szkół. Dzięki nim możemy lepiej poznać każdą z nich.

Zuzia Myślińska IIIb

wyjazd do Białki Tatrzańskiej

W dniach 2-8 marca odbyła się wycieczka do Białki Tatrzańskiej organizowana przez nauczycieli WF-u - p. I. Jarochowska i p. W. Kowalczyka. Wszyscy uczniowie z każdego poziomu mogli pojechać na tą wycieczkę. Byliśmy zakwaterowani w eleganckim pensjonacie. Dojeżdżając do Białki prawie nikt nie dawał nadziei na jakąkolwiek jazdę na nartach. Śnieg był w niewielkich ilościach, a temperatura dodatnia powodowała jego topnienie. Jednakże, kiedy dojechaliśmy w poniedziałek na górę Kotelnicę nasze poglądy zmieniły się. Trasy zjazdowe były wypełnione sztucznym śniegiem, więc spokojnie można było wsiadać na wyciąg. W ciągu 3 ostatnich dni warunki narciarskie były fantastyczne. Pokrywa śniegu wynosiła ok. 50cm, na niebie nie było żadnej chmurki, a temperatura dochodziła do 8 st. Celsjusza. Z tego powodu duża część grupy wyraźnie opaliła się. Co wieczór uczestnicy wycieczki z klas drugich i trzecich udawali się na świetlicę, aby pograć w tenisa stołowego. Wydaje mi się, że wszyscy byli zadowoleni z wyjazdu i nikt nie żałował swojej decyzji.

Patryk Wąsowski IIb

Mecz Polska-USA

Dnia 26 marca 2008r. nasza świetnie spisująca się reprezentacja w piłce nożnej zagrała towarzyski mecz przeciwko reprezentacji Stanów Zjednoczonych. Spotkanie zakończyło się niekorzystnym dla podopiecznych Leo Beenhakker wynikiem 0:3. Amerykanie już w 12 minucie po dośrodkowaniu z rzutu wolnego pokonali Artura Boruca ustanawiając wynik 1:0. Amerykanie byli dużo lepiej od nas zgrani, a w szczególności mieli lepiej opanowane stałe fragmenty gry co w 35 minucie dało im kolejną bramkę, którą strzelił po dośrodkowaniu z rzutu rożnego Onyewu. Po przerwie gra naszej reprezentacji

wyglądała dużo lepiej ale niestety nadal nie byliśmy w stanie strzelić ani jednego gola. Natomiast nasi przeciwnicy ponownie wykorzystali stały fragment gry i w 72 minucie Lewis z rzutu wolnego przelobował Polski mur i po raz trzeci pokonał Boruca. W naszej reprezentacji szwankowało wiele elementu gry co wyraźnie odzwierciedlił wynik spotkania natomiast Amerykanie udowodnili, że wciąż są na wyższym poziomie od nas ale mamy nadzieję, że już w najbliższej przyszłości się to zmieni.

Paweł Wiącek IIb

Mistrzostwa Europy w Eindhoven

24 marca 2008 roku zakończyły się Mistrzostwa Europy w pływaniu w holenderskim Eindhoven. Były to jedne z gorszych mistrzostw dla Polaków, gdyż zdobyli, zważywszy na ich możliwości, „tylko” dwa medale (srebro Pawła Korzeniowskiego na 200m stylem motylkowym oraz brąz Mateusza Sawrymowicza w 1500m stylem dowolnym). Dla porównania dwa lata temu w Budapeszcie Polakom udało się zdobyć aż osiem medali w tym pięć złotych. Była to jedna z ostatnich szans na wywalczenie tzw. Minimum olimpijskiego (gwarantującego udział w IO w Pekinie). Sztuka ta udała się obu medalistom oraz Katarzynie Baranowskiej, Przemysławowi Stańczykowi, Łukaszowi Gąsiorowi i Bartoszowi Kizierowskiemu. Zawodnicy będą mogli jeszcze walczyć o udział w Igrzyskach podczas mistrzostw Polski w Ostrowcu Świętokrzyskim.

„Reszta świata bardzo szybko nam odjeżdża. Niestety nie mamy wielu takich zawodników jak Jędrzejczak, Sawrymowicz, czy Korzeniowski. Wystarczy spojrzeć jak szybko pływają zawodnicy w Australii” - powiedział po ME Słomiński, trener m.in. Pawła Korzeniowskiego, czy Otylii Jędrzejczak.

Bartek Styczyński IIb

Robert Kubica

Robert Kubica... Człowiek ten elektryzuje teraz całą Polskę. W każdą niedzielę, w którą odbywa się wyścig rzesze Polaków siadają przed telewizorami i kibicują naszemu jednemu kierowcy Formuły 1. Jeszcze kilka lat temu nikt nie myślał, że wśród tego elitarnego grona zobaczymy jakiegoś Polaka. Gdziekolwiek można było usłyszeć nazwisko Kubicy, jednak nikt nie brał pod uwagę tego, że kiedykolwiek będzie on brał udział w wyścigach formuły. Zespoły Formuły 1 szybko dostrzegły drzemiący w „naszym” Robercie potencjał.

I tak zaczęła się jego kariera. Najpierw był kierowcą testowym, aż w końcu zaczął dostawać szanse w prawdziwych wyścigach. Wyniki jak na samochód, którym jeździł były bardzo dobre. Ale nasz naród, nawet jak jest dobrze, to chce więcej. Czekaliśmy na pierwsze miejsca na podium. I tak też się stało.

10.09.2006 Kubica zajął 3 miejsce w Grand Prix Włoch na torze Monza. Polska była w euforii. Robert pomimo tego, że jego bolid znacznie ustępował innym, dzięki doskonałym umiejętnościom i odrobinie szczęścia wywalczył to co było jego marzeniem. Potem przyszło kilka „średnich” występów, aż wreszcie nadszedł sezon 2008. Nasz bohater jest na ustach wszystkich. We wspaniałym stylu walczy z innymi kierowcami i zdobywa coraz to wyższe laury. Zajął już nawet 2 miejsce w GP Malezji na torze Sepang. Wywalczył Pole Position w GP Bahrajnu. Było to niesamowite, ponieważ w czasie kwalifikacji liczy się czas przejazdu najlepszego okrążenia i to właśnie Robert w swoim BMW „wykręcił” ten najlepszy czas, wygrywając z dużo lepszymi samochodami Ferrari, czy McLaren. W samym wyścigu zajął doskonałe 3 miejsce. W ostatnim GP Hiszpanii rozgrywanym na torze Catalunya uzyskał 4 miejsce. Warto zauważyć, że ten wyścig zakończyło tylko 13 kierowców, a wypadli m.in. F. Alonso i H.Kovalainen. Teraz oczekujemy na następne wyścigi z nadzieją, że dzięki Robertowi „Mazurek Dąbrowskiego” zostanie w końcu odegrany, jako nagroda za zajęcie pierwszego miejsca w wyścigu. Czego serdecznie wszyscy panu Robertowi życzymy!

Daniel Cegiełka IIIId

CBA zatrzymało Dariusza Wdowczyka

28 marca o godzinie siódmej CBA zatrzymało Dariusza Wdowczyka, obecnego trenera Polonii Warszawa. Ma to związek z aferą korupcyjną. Mowa tu o „ustawianiu meczów” przez Wdowczyka w sezonie 2004/05, kiedy to z Kolporterem Kielce awansował z III do II ligi. Tego samego roku przeszedł do Legii Warszawa. Nie ma to jednak związku z „Fryzjerem”. Dzień wcześniej 4 działaczy Kolportera Kielce. Jeśli zostaną potwierdzone te informacje i zostanie sprecyzowane, który mecz został „sprzedany” wówczas Kolporterowi grozi degradacja z Orange Ekstraklasy. Już teraz spadek do drugiej ligi ma zapewniony Zagłębie Sosnowiec i Widzew Łódź, natomiast toczą się sprawy mistrza Polski - KGHM Zagłębia Lubin oraz Jagiellonii Białostok. Obecnie Dariusz Wdowczyk został zawieszony przez zarząd Czarnych Koszul, a komisja PZPN rozpatruje sprawę odebrania mu licencji trenerskiej.

Patryk Wąsowski IIb

Basia Melnyk Ib



Redakcja

Patryk Wąsowski IIb

Bartek Styczyński IIb

Daniel Cegiełka IIIId

Zuzia Myślińska IIIb

Opiekun Pausy

Pani B. Nowogórska